

# Opinie uczestników VII Obozu Naukowego SKFiz w Tatrach

## **Prof. Stanisław Głazek**

Odniosłem wrażenie, że tym razem obóz odbył się w gronie osób o na tyle podobnych zainteresowaniach, że referaty i dyskusje mogły dotyczyć spraw interesujących dla wszystkich i na poziomie tylko częściowo zdeterminowanym różnicami poziomu przygotowania między uczestnikami z różnych lat studiów. To dobre wrażenie sugeruje mi, że obozy SKFiz mogą mieć przyszłość w postaci cyklu, w którym uczestnicy każdego obozu skupiają się na zagadnieniach dotyczących wybranej przez nich specjalności. W ten sposób uczestnicy mogą odnosić realne korzyści intelektualne, tzn. przydatne im w czasie studiów magisterskich lub doktoranckich w ciągu roku akademickiego, ułatwiające naukę trudnych pojęć, i pomagające wybrać kierunek własnych badań. Im bardziej dojrzały będą uczestnicy, tym większe korzyści tego typu będą mogli wynosić z dyskusji w czasie obozu. Jeżeli ta sugestia zgadza się z poglądami innych uczestników, powstaje szansa utworzenia sekcji doktorancko-magisterskiej w SKFiz (od dawna nurtuje mnie pytanie jak doprowadzić do jej powstania). Celem sekcji byłoby pomaganie magistrantom i doktorantom w poznawaniu dwóch mechanizmów uczenia się i prowadzenia pracy badawczej: 1) przez dialog (w analogii do zasad Sokratesa i Platona oraz kontaktów osobistych między dobrymi fizykami, w odróżnieniu od wykładów, podręczników i samotnego studiowania morza publikacji), i 2) przez twórczy kontakt z młodszymi, dzięki któremu poznaje się zasady powstawania skutecznych grup badawczych i bez którego nie poznaje się z pierwszej reki podstawowego mechanizmu rozwoju nauki. Gdyby moje wrażenie było zgodne z prawdą, uważałbym VII Obóz Naukowy SKFiz w Tatrach za bardzo udany.

## **Grzegorz Gil**

Tegoroczny obóz SKFiz był pierwszym, w którym brałem udział. Zasugerowany dobrymi opiniami osób, które uczestniczyły we wcześniejszych edycjach, zdecydowałem się pojechać. Nie zawiodłem się. Podczas obozu poznałem Tatry z zupełnie mi obcej, a jednocześnie przepięknej, strony. Zdobyłem szczyty, o których zdobycie nigdy bym siebie wcześniej nie posądzał. Atmosfera obozu pozwalała na długie rozmowy na tematy związane z fizyką i byciem fizykiem, co umożliwiło młodszym uczestnikom poznać opinie starszych na dręczące ich pytania, a starszym dało możliwość refleksji nad ich własną karierą i rolą fizyka we współczesnym świecie. Referaty prezentowane przez uczestników były na dobrym poziomie, a dyskusje, które podczas nich się odbywały, pozwalały na dogłębne ich zrozumienie. Obóz w Tatrach uważam więc za udany.

## **Patryk Kubiczek**

Obóz był istotnym wydarzeniem w moim życiu. Jako student pierwszego roku miałem możliwość spędzenia całego tygodnia z ludźmi ode mnie starszymi i bardziej doświadczonymi – zarówno, jeśli chodzi o życie, jak i naukę. Uważam, że z tego kontaktu wyniosłem bardzo wiele – mądre słowa, które padały podczas licznych dyskusji niewątpliwie wpłynęły na mój światopogląd oraz pomogły poukładać moje wyobrażenia na temat celu ludzkiego życia oraz roli, jaką pełni w nim fizyka. Problemy poruszane w czasie referatów okazały się być dla mnie w przeważającej części zbyt trudne i wymagające wiedzy z wyższych lat studiów. Myślę jednak, że nie zraziło mnie to do fizyki, a wręcz przeciwnie – teraz czuję się bardziej zmotywowany do dalszej nauki. Obawiałem się, że mój referat nie zostanie zbyt dobrze przyjęty – okazało się jednak, że wywołał on ciekawą dyskusję, z czego byłem bardzo ucieszony. Harmonogram tygodnia był bardzo napięty, niemniej udało się (i to przy dobrej pogodzie) zrealizować półtoradniową wycieczkę wysokogórską. Była ona dla mnie dużym przeżyciem, gdyż mimo, iż od wielu lat jestem już górolazem, tak wysoko (2307 m n.p.m.) jeszcze nigdy nie wszedłem. Wycieczka ta z pewnością spowodowała wzmocnienie i utrwalenie przyjacielskich relacji, jakie zawiązały się pomiędzy uczestnikami. Jeżeli będzie taka możliwość, za rok również mam nadzieję wziąć udział w Obozie.

## **Piotr Olejniczak**

Obóz pomógł mi w dwóch sferach: dał mi wgląd w niektóre aspekty pracy fizyka teoretyka oraz nauczył planowania. W pierwszej kwestii niezwykle pomocne były wykłady i dyskusje z uczestnikami dotyczące fundamentalnych koncepcji w fizyce teoretycznej. Co do umiejętności planowania: te na obozie można poszerzać nie tylko w czasie, ale i przestrzeni! Planowanie tras, czasu, kosztów i atrakcji odbywa się całkowicie demokratycznie, co nie tylko daje dużą dawkę satysfakcji, wpływ na losy grupy, ale przede wszystkim uczy odpowiedzialności za błędne decyzje w naturalny sposób (oj tak, góry potrafią nauczyć pokory:)).

## **Kamil Serafin**

Obozy SKFizu, w tym VII obóz w Tatrach, cenię sobie przede wszystkim za to, że plan każdego dnia oraz poziom dyskusji jest zawsze ciekawy i wymagający a fakt, że uczestnicy spędzają ze sobą 24 godziny na dobę sprawia, że można porozmawiać o wszystkim. W tym roku wykłady były szczególnie ciekawe a dyskusje niezwiązane z wykładami jak zwykle obejmowały sprawy istotne z punktu widzenia człowieka, który zajmuje się fizyką.

## **Arkadiusz Trawiński**

Dało się zobaczyć na VII Obozie SKFiz pewne odświeżenie i wiele nowych pomysłów zaproponowanych przez nowych uczestników. Osoby, które już w poprzednich latach brały udział w obozach tłumaczyły nowym uczestnikom utarte przez lata zwyczaje na obozie, ale równocześnie były otwarte na zmiany. Moim zdaniem właśnie ta harmonia spowodowała,

że niezwykle przyjemnie spędziłem czas w trakcie wykładów w chacie i nieodzownych na Obozach SKFiz wycieczkach.

### **Krzysztof Wójcik**

Tegoroczny obóz uważam za szczególnie udany. Poziom naukowy referatów i towarzyszących im dyskusji był bardzo wysoki. Wydaje mi się, że było tak w dużej mierze ze względu na fakt, że większość uczestników była już zaznajomiona z mechaniką kwantową i elementami kwantowej teorii pola. Liczne dyskusje „w czasie wolnym”, także w trakcie wycieczek, pozwoliły mi jeszcze lepiej zrozumieć zjawiska, którymi interesują się inni uczestnicy obozu. Uważam, że na obozie panowała przyjazna atmosfera, a uczestnicy dzielili się ze sobą swoją pasją, przemyśleniami dotyczącymi studiów, a nawet materiałami do nauki, w ten sposób motywując się wzajemnie do wyteźonej pracy nad jak najgłębszym zrozumieniem studiowanych zagadnień. Wspaniałych wrażeń dostarczyły mi też wycieczki do jaskini, zabytkowego drewnianego kościółka oraz w góry.